

Warto znaleźć sposób na nowe życie firmy



Rozmowa z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem



Panie Marszałku, to kolejna Gala Lwów Biznesu, której Pan patronuje. Widać, że chętnie wspiera Pan inicjatywy na rzecz przedsiębiorców.

Jest rzeczą oczywistą, że rozwój przedsiębiorczości ma ogromny wpływ na rozwój gospodarki. Jako Samorząd Województwa Mazowieckiego zarówno sami inicjujemy, jak i wspieramy różnego typu konkursy lub działania w tym zakresie. Obecnie, by stać się znaczącą, wyróżniającą się firmą, trzeba szukać niszy – w branży lub w sposobie zarządzania przedsiębiorstwem czy w stosowanej technologii. Do takich poszukiwań zachęcamy przedsiębiorców, ale i naukowców z naszego województwa, organizując – piąty już raz – konkurs Innowator Mazowsza.

Innowacyjni przedsiębiorcy to zrozumieli, ale jaką rolę w gospodarce odgrywają innowacyjni naukowcy?

To, co dzieje się w świecie nauki, może – czy wręcz powinno – mieć wpływ na świat biznesu. Polska na tle innych krajów europejskich wciąż wypada słabiej przy wdrażaniu akademickich teorii, łączeniu efektów prac ośrodków naukowych z możliwościami firm. Zatem każda inicjatywa, która motywuje obie strony do nawiązywania współpracy, jest cenna. Dla naukowca inspirująca będzie praca nad czymś, co będzie miało szansę zaistnienia w praktyce. Jako największy i najprężniej rozwijający się region

w kraju mamy silne ośrodki naukowo-badawcze (Warszawa i jej otoczenie – Świerk, Celestynów). Mamy więc potencjał.

Co z resztą województwa? Przecież nie wszędzie wyklują się takie innowacyjne technologie jak np. w Świerku.

Trzeba pamiętać, że innowacyjność nie jest przypisana tylko do technologii w biomedycynie, mechanice czy naukach informatycznych. Nowatorskie mogą być rozwiązania w sposobie prowadzenia firmy, wreszcie nowatorskie mogą być usługi w dynamicznie rozwijających się na Mazowszu branżach takich jak media, reklama, konsultacje itp. Nic nie stoi na przeszkodzie, by prym w tych dziedzinach wiodły miasta inne niż Warszawa.

Uważa Pan, że przedsiębiorcy z regionu mają takie same szanse, jak ci ze stolicy?

Wielokrotnie podkreślam, że nasze województwo jest bardzo zróżnicowane wewnętrznie i choć oficjalnie Mazowsze uchodzi za najbogatszy region, to są takie jego części, które stoją gospodarczo dużo niżej niż inne części kraju. Ale każdy subregion ma swój potencjał. Jeśli np. część ostrołęcko-siedlecka słynie z rolnictwa, będzie naturalne, że w tej branży będzie zarejestrowanych najwięcej przedsiębiorców na wspomnianym terenie. Tu nie chodzi o ściąganie się, o udawanie kogoś innego. Trzeba korzystać ze swoich możliwości, z wypracowanych kontaktów biznesowych, z tego, co oferuje subregion.

Co robi samorząd województwa, by wspierać rozwój gospodarzy innych terenów niż Warszawa i jej okolice?

Stworzyliśmy strategię rozwoju województwa, która właśnie jest aktualizowana. Wróciliśmy do niej, bo wiele zmieniło się w otaczającym nas świecie – łącznie z prawem unijnym i krajowym. Strategia wskazuje właśnie tzw. obszary problemowe. W wyniku konsultacji społecznych staramy się opracować działania, które po-

mogą poszczególnym subregionom rozwiązać się. Poza tym przeznaczamy co roku środki finansowe na poprawę infrastruktury drogowej, na kolej, bo rola transportu w gospodarce jest nieoceniona. Proszę też pamiętać, że to Zarząd Województwa Mazowieckiego zatwierdza projekty do dofinansowania unijnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Tu również bierzemy pod uwagę znaczenie projektów dla rozwoju gminy, powiatu czy całego województwa. Przy ocenie projektów punktowana jest także innowacyjność. Z roku na rok widzimy, jak przedsiębiorcy angażują się w ulepszanie swoich firm.

Tylko że czasem nie brakuje pomysłów, ale brakuje pieniędzy na stworzenie czegoś nowego.

To prawda, dlatego przedsiębiorcy mogą korzystać z różnych sposobów dofinansowania swoich projektów. Do tej pory mogli np. sięgać po bezzwrotne dotacje unijne. Oczywiście musieli wykazać, że pomysł jest czymś wartym dotowania. A później muszą to sumiennie rozliczyć. W najbliższym czasie coraz popularniejsze będą nowe instrumenty finansowe – jak JEREMIE, JESSICA czy działające już fundusze pożyczkowe i poręczeniowe (Mazowiecki Fundusz Poręczeń Kredytowych i Mazowiecki Fundusz Pożyczkowy udzielający niewielkich pożyczek dla małych i średnich przedsiębiorstw). Te inicjatywy znacząco ułatwiają firmom dostęp do finansów. Jednocześnie ich specyfika sprawia, że pożyczane pieniądze będą wielokrotnie wykorzystywane, co da szansę większej liczbie chętnych na rozwój ich przedsiębiorstw.

Czyli mazowieccy przedsiębiorcy mogą liczyć na różnorodne wsparcie?

Zdecydowanie tak. I zachęcam ich bardzo do wykorzystywania wszelkich form, które pozwolą uatrakcyjnić ich firmy, a tym samym rozwinąć gospodarkę.

Dziękuję za rozmowę.

